

Dola i Niedola — pawelkmita

Od autora: Oto inspiracja pracy. W dawnych wierzeniach Słowian nie raz zdarzało się że dzieci zabierał diabeł. Udręczona dusza dorastała i żyła w okolicy swojego domu, dręczona przez mary i zjawy a niekiedy nawet przez samego Satana straszyla okolicznych i domowników. Człowiek nie miał na to wpływu, starał się chronić dzieci. Oto co mogło stać się z odebrany dziecieniem.

Dola i Niedola

Spotkał cię mój bratku, straszny los na matki łonie

I szarpie smród skronie

I boli krok każdy, chłód pali dłonie.

Ni żeś człowiekiem ni zwierzem nocnej pory

Upodlony, piętnem znaczony

Upiór, zła dusza co właściciel chory.

Wyjdiesz, wyjdiesz z ukrycia

Gorszy, aby bez diabła wyzbycia

Oddać duszę, nie przestać wycia.

A wśród tych jęków płacz, płacz i

bełkot tylko opoką,

Niemy krzyk tych którzy

już płakać nie mogą.

Ohydnyś bratku, śmiercią wyglądasz

Plugawy, po cmentarzach się plątasz

Truchła obgryzasz, przez trupy się czołgasz.

I tak wyrzutku, żyjąc z
cudziej krzywdy łazisz i dychasz
Los przeto dziwny.

Nie martw się bratku... nie mam Ci za złe
Potworności i grzechów, trwogi rozlazłe
Lecz muszę Cię zabić bo znów nie zasnę.

Raz strachu nie ma i
ból nie doskwiera. Raz strach od złości i
ból żniwo zbiera.
Bogów to jeno nie
nasza wola. Co człek ma pisane...
Dola czy Niedola.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelkmita, dodano 18.11.2017 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.